



SCHRONIENIE UCHODźCÓW

Eljén a Lengyel!



"Lengyel-szuszterák"

*Veres-ábrókajárás,
1944. október 31.*

József Antall senior

Schronienie uchodźców



József Antall senior (1896–1974)

József Antall senior

Schronienie uchodźców

(Wspomnienia i dokumenty)

Zebrał, opracował i przedmową opatrzył
Károly Kapronczay

FRONDA
WARSZAWA 2009

Tytuł oryginału:

MENEKÜLTEK MENEDÉKE Emlékek és iratok

Tłumaczenie:

MAŁGORZATA MOCZULAK

Copyright © 2009 for the Polish Edition by Stowarzyszenie Kulturalne FRONDA,
Warszawa

Redakcja i korekta:

MAŁGORZATA TERLIKOWSKA

Projekt okładki:

EMPESTUDIO, www.empestudio.com

Zdjęcia zamieszczone w książce pochodzą z archiwum K. Kapronczaya oraz ze strony internetowej <http://dl.getdropbox.com/u/131445/magyar%20lengyel%20tablok%20v2%201-14.pdf> (data dostępu 2.10.2009, godz. 9.45)

Opracowanie typograficzne i łamanie:

PanDawer (www.pandawer.pl)

Książkę wydano we współpracy z Narodowym Centrum Kultury

ISBN 978-83-88747-72-4

Wydawca:

Stowarzyszenie Kulturalne FRONDA

ul. Marszałkowska 55/73 lok. 168

koresp. ul. Jana Olbrachta 94

01-102 Warszawa

tel. (22) 836-54-44, 877-37-35

fax (22) 877-37-34

e-mail: fronda@fronda.pl

www.frona.pl

Menedżer projektu:

WOJCIECH SALWA

Druk i oprawa:

Drukarnia GS, Kraków

[Kup książkę](#)

PRZEDMOWA DO WYDANIA POLSKIEGO

JÓZSEF ANTALL
OJCIEC POLAKÓW NA WĘGRZECH

W latach II wojny światowej teren Królestwa Węgier dla dziesiątków tysięcy Polaków, których wojna wygnała ze swych domostw, stał się swoistym azylem. Dla jednych stanowił zaledwie punkt etapowy na drodze do powstających we Francji, a później także w Syrii oddziałów polskich. Dla innych przez kolejnych pięć lat był schronieniem i ostoją spokoju w samym środku wojennej zawieruchy. Wszyscy jednak, bez wyjątku, którzy znaleźli się na węgierskiej ziemi, podkreślają niespotykaną wręcz życzliwość i zrozumienie narodu węgierskiego, z jakim zostali przyjęci jako uchodźcy cywilni i wojskowi, po opuszczeniu kraju najechanego przez agresorów z Zachodu i Wschodu.

Właśnie Węgry, obok Rumunii, polskie władze wybrały na miejsce ewakuacji oddziałów wojskowych operujących w przykarpackim pasie działań jednostek niemieckich i sowieckich. Mimo politycznego i gospodarczego zbliżenia z niemiecką III Rzeszą, w rozgrywającym się konflikcie niemiecko-polskim, rząd Pála Telekiego zachował neutralność bez faktycznego jej

ogłoszenia. Nie bez wpływu na tę decyzję węgierskich władz było propolskie nastawienie społeczeństwa węgierskiego i znacznej części jego elit, także politycznych.

Ten czynnik zyskał na znaczeniu gwałtownie po agresji sowieckiej na Polskę 17 września 1939 roku. Rozmowy w sprawie ewentualnego przejścia polskich oddziałów na terytorium Węgier prowadzone były już od 12 września 1939 roku. Nazajutrz, po wejściu Sowietów w granice Rzeczypospolitej, 18 września 1939 roku, liczne oddziały polskie w zwartym szyku zaczęły przekraczać krótki odcinek granicy łączący Polskę z Węgrami. Oprócz oddziałów wojskowych biorących bezpośredni udział w walce z Niemcami, na Węgry przechodziły ewakuowane z centralnej części Polski sztaby Dowództw Okręgów Korpusów, część instytucji wojskowych i policyjnych. Osobną, niezwykle liczną grupę, stanowili posuwający się za oddziałami wojskowymi uchodźcy cywilni, prości ludzie, rodziny wojskowych, młodzież oraz spore grupy byłych polityków i urzędników państwowych.

Trudno dziś ustalić rzeczywistą liczbę polskich uchodźców, którzy w pierwszych tygodniach po agresji sowieckiej na Polskę we wrześniu 1939 roku znaleźli schronienie na ziemi węgierskiej. Według oceny Poselstwa RP w Budapeszcie dokonanej 3 października 1939 roku, na terenie Węgier przebywało osiem tysięcy uchodźców cywilnych oraz pięć tysięcy oficerów i trzydzieści tysięcy żołnierzy. Łącznie na Węgrzech w 1939 roku znalazło się ok. pięćdziesiąt, sześćdziesiąt tysięcy uchodźców cywilnych

i wojskowych, choć niektóre opracowania i szacunki sięgają aż stu dziesięciu, stu czterdziestu tysięcy ludzi.

Władze węgierskie, podejmując decyzję o otwarciu granicy dla tysięcy polskich uchodźców, przyjęły na siebie ciężar znacznie przekraczający możliwości organizacyjne i finansowe budżetu węgierskiego. Częściowym tylko rozwiązaniem była organizowana przez agendy polskie działające na Węgrzech akcja ewakuacyjna wykształconych i zdolnych do służby wojskowej żołnierzy, oficerów i uchodźców cywilnych. Dzięki życzliwej postawie Węgrów tysiące internowanych na Węgrzech Polaków mogło kontynuować walkę, tym samym zmniejszając obciążenie czynników węgierskich.

W pierwszych dniach po 17 września 1939 roku, gdy nie istniały jeszcze instytucjonalne formy pomocy uchodźcom, pospieszyli z nią obywatele węgierscy, którzy organizowali liczne zbiórki pieniędzy, odzieży i innych środków mogących ulżyć doli internowanych wojskowych i uchodźców cywilnych.

Od początku pobytu uchodźców polskich na Węgrzech wyodrębniły się dwa zauważalne nurty ich działalności: cywilny i wojskowy. Podobnie zresztą problem uchodźców potraktowały władze węgierskie, które zaledwie w ciągu kilku dni wypracowały model organizacji ich życia i zapewnienia im podstaw egzystencji na czas wojny, która według ówczesnych rachub nie miała trwać długo. Rozpoczęto tworzenie struktur w ramach instytucji węgierskich, które na co dzień miały zajmować się rozwiązywaniem problemów polskich uchodźców na Węgrzech.

Dla spraw uchodźców wojskowych w ramach węgierskiego ministerstwa Honwedów utworzono specjalny XXI Departament, którego pracami od 25 września 1939 roku aż do marca 1944 roku, tj. do zajęcia Węgier przez wojska niemieckie, kierował płk. Zoltán Baló. Także we wrześniu 1939 roku ustanowiono specjalny organ łącznikowy w całości kierowany przez oficerów Wojska Polskiego pod nazwą Przedstawicielstwo Polskich Żołnierzy Internowanych w Królestwie Węgier.

Akcję pomocy uchodźcom cywilnym, a także wszystkie sprawy wynikające z ich pobytu na Węgrzech, jeszcze we wrześniu 1939 roku przejęła sekcja, a następnie oddział polski utworzony w strukturach IX Departamentu węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zadaniem oddziału było m.in. przygotowanie i prowadzenie ewidencji uchodźców cywilnych, rozlokowanie ich w obozach, zakwaterowanie, udzielanie zasiłków i zapomóg oraz rozpatrywanie innych spraw i problemów wynikających z pobytu uchodźców na Węgrzech, a także sprawowanie opieki nad nimi. Od samego początku kierował nim sekretarz ministerialny MSW, dr József Antall. Dzięki nadzwyczajnemu wprost zaangażowaniu i poświęceniu sprawom Polaków przebywających na Węgrzech, działalność kierowanej przez dr. Antalla struktury przyniosła spodziewany efekt. Ulżyła doli wielu uchodźców, całym rodzinom, a w szczególności dzieciom, które znalazły się z dala od własnych domów. Różnorodne formy pomocy materialnej i finansowej spowodowały znaczną poprawę warunków życia uchodźców

w stosunku do pierwszych dni ich pobytu na Węgrzech. Sam J. Antall zyskał wśród uchodźców cywilnych i wojskowych przydomek „Ojciec Polaków”.

József Antall przyszedł na świat 28 marca 1896 roku w Oroszi położonym u stóp góry Somló w komitacie Veszprem, w rodzinie o wielowiekowych tradycjach szlacheckich i niepodległościowych. Przodkowie J. Antalla brali udział we wszystkich zrywach niepodległościowych XIX wieku, kultywowali tradycje i poczucie węgierskości. To właśnie świadomość węgierskości stała się podstawą jego późniejszych wyborów politycznych i społecznych i odgrywała niebagatelną rolę w przebiegu jego kariery.

Ukończył gimnazjum w Lőcse (Lewoczy), gdzie zetknął się z wybitnym węgierskim historykiem Adorjánem Divekym – wielkim przyjacielem Polski i Polaków. Całe swe życie poświęcił badaniom relacji polsko-węgierskich i pracy na rzecz zbliżenia polsko-węgierskiego. Zapewne pod wpływem swego wybitnego nauczyciela i wychowawcy młody J. Antall pogłębił wyniesione z domu sympatie do Polski i Polaków zapisane w świadomości narodu węgierskiego jako niestrudzonych bojowników o wolność.

Świadectwo dojrzałości otrzymał w 1914 roku w gimnazjum pijarów w Budapeszcie. Po wybuchu wielkiej wojny zaciągnął się do wojska i służył w jednostkach armii Austro-Węgier na froncie wschodnim. Tu również zetknął się z Polakami. W 1915 roku dostał się do niewoli rosyjskiej. Jako

jeniec wojenny przebywał w rejonie Uralu do zakończenia wojny w 1918 roku.

Po wojnie kontynuował studia prawnicze, równocześnie studiował łacinę i język niemiecki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Budapeszcie. W 1923 roku otrzymał dyplom i tytuł doktora praw.

Głównie wykształcenie prawnicze dało J. Antalowi możliwość rozpoczęcia kariery urzędniczej. Pracował kolejno w Ministerstwie ds. Wyznań i Oświaty, Ministerstwie Finansów (tu zajmował się kwestiami prawa celnego), Ministerstwie Opieki Społecznej, a po jego włączeniu w struktury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych także w tym ministerstwie.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Królestwa Węgier zajmował się problemami socjalnymi, brał m.in. udział w opracowaniu projektu programu przeobrażenia starych i niewydolnych struktur opieki nad ubogimi w nowoczesną politykę socjalną, tzw. Norma Egerska (Węgierska). Jako dobremu organizatorowi powierzano J. Antalowi prowadzenie spraw wymagających szczególnych umiejętności i wrażliwości. Jego praca wymagała osobistego zaangażowania, odwagi, a także umiejętności tworzenia sprawnych struktur administracji zajmującej się prowadzeniem nowoczesnej polityki społecznej.

W 1939 roku J. Antal zetknął się z problemem polskich uchodźców przybyłych na Węgry na skutek działań wojennych. To zapewne jego osobistemu doświadczeniu urzędniczemu i umiejętnościom organizacyjnym należy zawdzięczać

rozwiązanie wielu palących problemów polskiego uchodźstwa na Węgrzech, a zarazem zorganizowanie funkcjonującego przez niemal całą wojnę sprawnego systemu opieki.

Działalność J. Antalla wychodziła w sposób znaczący poza obowiązki służbowe przypisane w obowiązujących aktach prawnych. Stosunek do człowieka, otwartość na jego problemy, a przede wszystkim niewymuszona chęć niesienia pomocy bliźnim – w równej mierze dotyczyło to polskich uchodźców, jak też Węgrów z terenów należących niegdyś do Korony Węgierskiej, czy osób pochodzenia żydowskiego, które dzięki sprawnie zorganizowanemu systemowi pomocy uniknęli tragicznego losu swoich współbraci. Zapewne to spowodowało, że w pamięci Polaków, jak dziś wiemy także innych narodów, J. Antall zapisał się złotymi zgłoskami.

Wydane po raz pierwszy w 1997 roku na Węgrzech, w opracowaniu Karola Kapronczaya, wspomnienia J. Antalla *Schronienie uchodźców*, dziś ukazują się w Polsce. Na tę książkę czekano wiele lat. Dobrze zatem, iż wydawca zdecydował się udostępnić polskiemu czytelnikowi wspomnienia człowieka, który dla Polski i Polaków tak wiele uczynił.

Wspomnienia J. Antalla pokazują kulisy wielu działań, jakie w warunkach wojennych, niezwykle dla Węgier – będących formalnie sojusznikiem III Rzeszy – skomplikowanych, władze Królestwa Węgier podejmowały, by chronić dziesiątki tysięcy Polaków przed okrucieństwem wojny. Ta książka pokazuje wysiłek ludzi, ale też problemy, z jakimi należało się

zderzyć i rozwiązać, daje obraz ludzkich postaw w czasach pogardy dla życia ludzkiego i godności człowieka. Książka J. Antalla to ważne świadectwo tamtych czasów, ale zarazem świadectwo jak wiele dobrego może uczynić jeden człowiek, który niesie pomoc innym.

My Polacy zawdzięczamy wiele Józsefowi Antallowi i innym – często bezimiennym – Węgrom, którzy w skrajnie trudnych warunkach zachowali hart ducha, odwagę i chęć niesienia pomocy bliźniemu. Ich działalność i dokonania na zawsze pozostaną we wdzięcznej pamięci Polaków.

Andrzej Przewoźnik

PRZEDMOWA DO WYDANIA WĘGERSKIEGO

József Antall senior, który w czasie drugiej wojny światowej stał się legendarnym obrońcą przybywających na ziemię węgierską uchodźców, który organizował zaopatrzenie oraz ochronę prawną dla wielu dziesiątek tysięcy uchodźców, urodził się przed ponad stu laty. Po roku 1945 jako polityk Partii Drobnych Posiadaczy pełnił funkcję ministra odbudowy w rządzie Zoltána Tildyego, a następnie w rządzie Ferencza Nagya. Począwszy od końca lat czterdziestych przez ponad dwa dziesięciolecia – z konieczności – żył w odosobnieniu. Ale nawet jego polityczni wrogowie doceniali to wszystko, co swego czasu czynił dla Węgrów przybywających z Siedmiogrodu, dla uchodźców żydowskich, polskich, francuskich, włoskich czy rosyjskich. Z tego powodu, od wiosny 1944 roku, tułał się po więzieniach Gestapo. Po 1945 roku otrzymywał wysokie odznaczenia państwowe. Dla wielu ludzi był wybawcą.

József Antall urodził się 28 marca 1896 roku w miejscowości Oroszi położonej u stóp zadunajskiej góry Somló. Jego przodkowie podczas walk z Turkami przybyli z Csallóköz

(Tejed) na tereny zachodnich Węgier, gdzie byli właścicielami majątków w komitatach¹ Zala (Dörgicse), Somogy (Kötcse) i Veszprém (okolice Somló). Kilku z nich awansowało do grona szlachty średniozamożnej, inni należeli do zubożałej szlachty. Nazwisko rodu, utrwalone już w dzisiejszej formie *Antall*, odnajdujemy w XVI wieku w datowanym na rok 1668 dokumencie potwierdzającym szlachectwo, otrzymanym przez Jánoša Antallę, żupana Dörgicse, za zasługi w walkach przeciwko Turkom. Ta forma nazwiska występuje później przemiennie ze zwyczajową jego formą *Antal*. Tytuł szlachecki nadano im w 1670 roku w Sümeg podczas walnego zgromadzenia zespolonych wówczas dwóch komitatów – Zala i Somogy. Później János Antal junior – jako podstarosta komitatu Somogy – uzyskał opustoszałe osady Kötcse i Csicsal, które w 1730 roku zasiedlił węgierskimi i niemieckimi osadnikami. Gdy bezpośredni przodkowie Józsefa Antallę z Dörgicse, a następnie z Kötcse przybyli w okolice Somló, mieszkali tam już wcześniej osiedleni Antallowie. Majątek Kötcse, po kądzieli, został z czasem podzielony. Ale tam właśnie odnajdujemy przedstawicieli rodziny Antallów, wśród konnej świty towarzyszącej świętej koronie podczas jej powrotu z Wiednia do ojczyzny po śmierci Józsefa II, jak również wśród żołnierzy ostatniego szlacheckiego powstania 1809 roku. Członkowie tej rodziny brali udział we wszystkich walkach niepodległościowych minionych wieków,

¹ Węgierski odpowiednik naszego województwa (przyp. tłum.).

z walką wolnościową 1848/49 włącznie, o czym świadczą liczne rodzinne pamiątki.

Przeszłość rodzinna, bezsprzeczna świadomość węgierskości, stała się potem częścią politycznego i społecznego „wyznania wiary” Józsefa Antalla, była ważnym elementem jego kariery. Świadomość węgierskości nie szła u niego w parze z przesadną dumą z bycia Węgrem, uważał to za dar i dystansował się od zewnętrznych form węgierskości. Jego zmysł społeczny widoczny był w polityce społecznej, którą miał możliwość oficjalnie uprawiać w związku ze swoim zawodem. Jego humanizm już uchronił go przed nienawiścią czy pogardą w stosunku do innych narodów.

Z czysto węgierskich okolic prowincji Somló trafił do gimnazjum w Lőcse, gdzie był w klasie jedynym węgierskojęzycznym dzieckiem wśród dzieci narodowości niemieckiej Cipserów i słowackiej. Jego nauczycielem był Adorján Divéky, wybitny historyk, który w latach 1920-1944 pełnił funkcję attaché kulturalnego ambasady węgierskiej w Polsce, a w latach 1924-1944 wykładał na Uniwersytecie Wileńskim.

W Lőcse spędził dwa lata, po czym kontynuował naukę w budapeszteńskim gimnazjum pijarów. Maturę zdawał w roku wybuchu pierwszej wojny światowej. Po egzaminie zaciągnął się do wojska: odkomenderowano go do służby na froncie. W tym samym czasie, co ojciec, jako młody oficer znalazł się na rosyjskim froncie. Jego jednostka stacjonowała na prowincji zamieszkałej przez Polaków, a wśród żołnierzy znajdowali się

przedstawiciele licznych narodowości. W 1915 roku znalazł się w niewoli rosyjskiej. Tam, u stóp Uralu, poznał różne narody zamieszkujące Rosję. Jednak znaczny wpływ wywarł nań czas spędzony wśród współjeńców narodowości niemieckiej, austriackiej, tureckiej i innych. Do końca życia wspominał rycerskość biorących go w niewolę Czerkiesów, szlachetną postawę rosyjskich oficerów.

Po powrocie z rosyjskiej niewoli kontynuował studia prawnicze, po czym rozpoczął karierę urzędniczą. Pracował w Ministerstwie ds. Wyznań i Oświaty, Ministerstwie Finansów, Ministerstwie Opieki Społecznej. Po jego reorganizacji (od 1932 roku) został współpracownikiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, gdzie zajmował się przede wszystkim problemami socjalnymi. Brał udział w opracowaniu projektu o nazwie „Norma Egerska (Węgierska)”, który stał się programem przeobrażającym ówczesną opiekę nad biednymi w rzeczywistą politykę socjalną. Jego sposób myślenia uwzględniający politykę narodową szedł w parze z głęboko społecznym, humanistycznym światopoglądem. Kochał i szanował ludzi, nie mógł patrzeć na cierpienia biednych i ubogich. Był dobrym organizatorem. Powierzano mu prowadzenie spraw dotyczących wielkich rzesz ludzkich: pożyczka wojenna, akcje walki z głodem, klęski żywiołowe, powodzie itd. W tym zakresie zajmował się przede wszystkim sprawami uchodźców napływającymi stopniowo z Górnych Węgier, Siedmiogrodu i Południowych Węgier. Kiedy tereny oderwane po traktacie w Trianon wróciły do

Węgier (1939-1940), József Antall często pojawiał się na tym obszarze jako przedstawiciel Ministra Spraw Wewnętrznych. Wykonywał pracę organizacyjną wymagającą ogromnej uwagi i doświadczenia w dziedzinie tworzenia cywilnej administracji publicznej oraz polityki społecznej. Niezależnie od tego największym jego zadaniem było – od lat trzydziestych – kierowanie sprawą uchodźstwa.

Na skutek pierwszej wojny światowej, a później światowego kryzysu gospodarczego i zmian w sytuacji politycznej i terytorialnej kraju, wzrosło bardzo bezrobocie. By sobie z nim poradzić, organizowano okresowe akcje walki z nędzą i rozmaite programy pomocowe. Koszty akcji pokrywało państwo, a właściwie samorządy poprzez narzucanie „podatku na rzecz biednych” (samorządy specjalnie ustalały czasowy podatek na rzecz biednych, którzy zobowiązani byli płacić bogatsi obywatele – przyp. tłum.), dla którego podstawę prawną stanowił § 22 art. I z 1922 roku. Ubogim można było pomagać w zasadzie tylko przez nakładany na nich obowiązek robót publicznych. Czasami wydawano im zapomogi w naturze – żywność, odzież, materiał opałowy itp. Załatwianie tych spraw należało do władz. Rozporządzenie Ministerstwa Opieki Społecznej i Pracy nr 72.100/1926 zobowiązywało miasta i gminy do stworzenia i pomnażania funduszu na rzecz ubogich. Zmianę w systemie opieki nad ubogimi przyniosło rozporządzenie prezesa Rady Ministrów nr 6000/1931, które wraz z uformowaniem administracji ds. ubogich stworzyło nowe fundusze

w systemie pomocowym. Opiekę nad ubogimi scedowało na właściwy miejscu zamieszkania samorząd. Wszystko to pobudzało państwo do poszukiwania rozwiązań, które złagodzą napięcia i rozwikłają trudny problem socjalny. Pierwsze takie doświadczenie rozpoczęło się w 1927 roku w Egerze i zaistniało w węgierskiej polityce społecznej pod nazwą Normy Egerskiej, a po wprowadzeniu na terytorium całego kraju (1936) stało się znane pod nazwą Normy Węgierskiej.

Norma Egerska wykazuje trójdzielną strukturę, dobrze odzwierciedla współpracę państwa (Urząd Opieki nad Ubogimi), cywilnego społeczeństwa (Komitet ds. Ubogich) oraz kościelnych organizacji charytatywnych. Urząd Opieki nad Ubogimi troszczył się o sprawy administracyjne, jego zadaniem było nie tylko prowadzenie ewidencji ubogich, ocena warunków bytowania i uprawnień do otrzymywania pomocy, rozliczanie się z wykorzystanych „państwowych funduszy”, lecz także szukanie możliwości pracy w innych państwowych i prywatnych przedsiębiorstwach. Kierowanie do pracy również spadło na te instytucje. One reprezentowały w ramach Normy władzę. Komitet ds. Ubogich był organem jednoczącym władzę, cywilne społeczeństwo oraz Kościoły. Prezesem Komitetu był przewodniczący samorządu (burmistrz, zwierzchnik gromady wiejskiej itp.), członkami zaś przedstawiciele organów państwowych (policji, żandarmerii, urzędów ds. służby zdrowia i szkolnictwa itd.) oraz towarzystw dobroczynnych. Zadaniem Komitetu stało się opracowanie lokalnych programów oraz

odkrywanie jak największej liczby źródeł finansowania, które miały uzupełniać podstawowe fundusze oferowane przez państwo (płynące z podatków, monopolu państwowych, nadzwyczajnych programów pomocowych itd.).

Zadaniem organizacji społecznych działających przy Komitecie ds. Ubogich obok odszukiwania potrzebujących stała się także zbiórka darów, co odgrywało niemałą rolę w wypełnianiu zadań. Jeden z autorów teorii i praktyki Normy Węgierskiej, József Antall, stwierdził, że „trzon dobrowolnych ofiarodawców stanowią ci, którzy pobierają stałą pensję, gdyż tych najłatwiej można zorganizować. Organy powołane do zbierania darowizn powinny kierować najusilniejszą propagandę do najzamożniejszych członków społeczeństwa. Według dotychczasowych doświadczeń najtrudniej wzbudzić ofiarność zamożniejszych mieszkańców wsi”. Za ważne uważał jednocześnie osobne zajmowanie się ubogimi. W roku 1938 w serii Wykładów o Polityce Społecznej ukazało się jego studium *Opieka nad ubogimi według tzw. „Normy Eggerskiej” lub też po nowemu „Normy Węgierskiej”*, w którym podkreślał, że „system opieki nad ubogimi nie pozbawia potrzebujących wolności, gdyż zgodnie z myślą przewodnią Normy praktyczne rozwiązanie kwestii ubóstwa jest problemem nie tylko mas, lecz także jednostki”. Dawna praktyka, według której rozmiar pomocy ustalano na podstawie badania środowiska, dostosowywała wsparcie do niezbędnych potrzeb. Kierowała się zasadą selekcji. Wymiar regularnych zasiłków dostosowywano do średniego

dochodu. Drugą zasadę selekcji stosowano podczas rozróżniania zasiłku systematycznego i zapomogi nadzwyczajnej. Systematyczną zapomogę przyznawano niezdolnym do pracy, nadzwyczajną natomiast pozostającym aktualnie bez pracy. Uzupełniła to Norma Egerska (zwana później Węgierską), stosując zróżnicowaną formę systemu pomocowego: w praktyce oznaczało to, że wyżywienie zapewniało wspomaganym w naturze, a opłaty mieszkaniowe i inne wydatki pokrywano zapomogami pieniężnymi.

W rzeczywistości tę formę pomocy przejęły po kolei pozostałe węgierskie miasta. Dalszą charakterystyczną cechą realizacji tej normy było jeszcze to, że odpowiednio do sytuacji gospodarczej pewne miasta preferowały pomoc pieniężną lub pomoc w naturze. Tę ideę Normy Egerskiej przyjął także rząd (rozporządzenie MSW nr 172.000/1936) i zobowiązał do jej powszechnego stosowania samorządy. Wszędzie powołano do życia działy ds. polityki socjalnej, włączono organizacje kościelne i społeczne, a działalność opieki nad ubogimi wzbogacono o organizowanie miejsc pracy. Państwo, a właściwie samorząd, zajęło się w rzeczywistości tylko wypłacaniem zasiłków stałych dla niezdolnych do pracy i okresowych dla zwolnionych z pracy, a także dla nieletnich, sierot i wdów.

Znaczącą rolę organizatora na poziomie kraju odgrywał József Antall, który jako współpracownik działu opieki socjalnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych brał udział nie tylko w tworzeniu organów opieki nad ubogimi, lecz także

w decydujący sposób przyczynił się do wypracowania podstawowych zasad państwowej opieki społecznej. Był nie tylko urzędnikiem realizującym wolę państwa, lecz uważnym humanistą, który w znacznej mierze przyczynił się do tego, że system odniósł faktyczny sukces.

Po okresie możliwie szeroko zakrojonej działalności na polu administracji i pracy socjalnej został najpierw zastępcą, a potem szefem IX Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w kompetencjach którego leżała także kwestia uchodźstwa. Wiązała się ona nie tylko z Polakami, ale także z Węgry napływającymi z terenów oderwanych od kraju na skutek traktatu pokojowego w Trianon, potem z uchodźcami żydowskimi, zbiegłymi jeńcami francuskimi, żołnierzami włoskimi, żołnierzami z krajów południowosłowiańskich i Rosji oraz cywilami itd. Spośród nich największą liczbę stanowili siedmiogrodzcy Węgrzy oraz Polacy. Ze względów politycznych chyba kwestia polska była najtrudniejsza. Tę skomplikowaną i złożoną sprawę najlepiej chyba naświetlił sam Antall w swej notatce: „...Prowadzenie sprawy uchodźstwa na Węgrzech, trzymany w tym względzie kierunek opierał się na szczególnej współpracy rządu i opozycji politycznej. Dwie największe grupy przybywających do nas cudzoziemców stanowili Węgrzy z Siedmiogrodu oraz Polacy. Później jeszcze pojawiały się znaczniejsze grupy, jednak swoją liczebnością nie przybliżyły się do tych poprzednich. I tak przybywali Francuzi, Anglicy, Rosjanie, Jugosłowianie, Holendrzy, Belgowie, Czesi, przedostający się do nas z różnych